KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200,- półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 1 czerwca 1921 roku Nr. 118 Rok XV

O szkołach wzorowych.

I

Z trudnością wydobywa się z powijaków nasza myśl wychowawcza. Ciąży jeszcze na niej przemożnie fatalizm niewoli i zaniedbania. Skleciliśmy jako tako administrację szkolną, posiadamy nawet urzędowe programy, mamy już sporo przepisów, rozporządzeń i okólników, ale wszystko to oczywiście nie stanowi jeszcze istoty wychowania. To jest tylko jego zewnętrzna szata, rusztowanie do tego gmachu, który naród cały wznosić musi... dla siebie, Po za urzędowemi stole formami w szkołach naszych pracuje także myśl polska i serce polskie. Tu i owdzie się słyszy o pewnej dobrej inicjatywie jednostek, oraz o pracy budzącej lepsze nadzieje.

W jednej szkole czynione są z powodzeniem próby wprowadzenia nowych form dyscypliny szkolnej, w drugiej szerzej i głębiej zrozumiane jest znaczenie estetyki w wychowaniu, w trzeciej zastosowano nową i płodną metodę uczenia i t. d. i t. d. Budzi się do życia wolnego i na tem polu geniusz narodowy.

Kto patrzy bezstronnie, kto rad jest wszystkiemu temu, co zdrowie i siłę zwiastuje, ten to widzi, ten widzieć musi. W całości organizacji są błędy, jest dużo bezwładności, brak głębiej obmyślanego planu i szerszego jeszcze oddechu ale w oddzielnych ogniwach, w poszczególnych warsztatach żywej pracy wyczuwać się daje ruch, który witać należy z całą radością, Ruch ten wytwarza cenne skarby doświadczeń. Doświadczenie takie nie powinno być udziałem tylko jednostek, należy umiejętnie kapitalizować zdobyte przezeń dane pozytywne, bo z tych danych płynie wartościowa nauka dla całości systemu wychowawczego, o którym myśleć i który tworzyć winniśmy. Zbędnem jest tłomaczenie, że takiego systemu od nikogo pożyczyć nie można, że musi być on wypracowany i w ogniu doświadczenia wykuty na miejscu. Każdy naród ma swój system wychowawczy przystosowany do jego psychicznych właściwości oraz całości zadań i warunków zbiorowego życia.

Umiejętne kierownictwo oświaty nie tylko stworzyć winno szersze pole dla twórczości inicjatywy, lecz również skrzętnie gromadzić, przetrawiać i w jasne wskazania przerabiać rezultaty doświadczeń zbiorowej pracy wychowawczej. Dawną metoda narzucanych z góry drobiazgowych przepisów związana była z samym charakterem myśli pedagogicznej, osnutej na pewnych à priori powziętych przesłankach. Dzisiaj pedagogika, jako nauka, opiera się coraz bardziej na umiejętnem doświadczeniu, które odbywa się nie tylko w pracowniach psychologji eksperymentalnej, lecz na całym terenie żywej, bezpośredniej pracy wychowawczej. Zręby organizcji szkolnej i prawodawstwo szkolne muszą być takie, aby owo korzystanie umiejętne z doświadczenia umożliwiały i czyniły możliwie płodnem i skutecznem. Ponieważ myśl wychowawcza nie opiera się całkowicie li tylko na doświadczeniu, lecz zawiera normy, zasady i wogóle wartości należące do ogólnej skarbnicy cywilizacji, do której naród dany należy, zastrzeżonem być musi w tem prawodawstwie to, co stanowi istotę tej cywilizacji oraz wymogi konieczne danego zbiorowego życia. Po za tem uczymy się i uczyć winniśmy doświadczenia

c. d. n.

Kredyt rzemieślniczy.

W miarę poprawiania się naszej gospodarki wyczuwamy ile to artykułów nawet codziennej potrzeby brak na naszym rynku. Ile to warsztatów może znaleźć pracę! Nie brak dotychczas fachowców, choć z każdym dniem ich ubywa. Kto zaczyna na nowo, boryka się o lokal, maszynę, silnik, narzędzia, surowiec.

Łatwiej temu, kto przetrwał z pracownią swą wojnę, ale każdemu, kto chce szerzej traktować pracę, potrzebny jest kredyt.

Wagon surowca — to miljon, wypłata — to 100000. A wszak przechodzą tygodnie zastoju i kryzysu. Stawać na pół drogi nie wolno. Nawet zasobni rzemieślnicy oglądają się za tym żywcem, jakim jest pieniądz.

Dawniej można było pożyczyć łatwo, bodaj u prywatnego kapitalisty na dłuższy termin i niewysoki procent. Dziś każdy chce zarabiać dużo, bo gotówka idzie na zniżkę, a potrzeby wielkie. Łatwiej znaleźć wspólnika niż wierzyciela. Większość jednak może i słusznie trzyma się zasady podług przysłowia: „Powiedziały jaskółki, że nie dobre są spółki". Trzeba więc o te dawne grosze, a dziś o dziesiątki starać się w instytucjach kredytowych.

Niestety jak małe zrozumienie jest dla potrzeb kredytu rzemieślniczego, jak mało jest odpowiednich instytucji i jak omackiem idziemy po ten kredyt! Nie może wszystkich uszczęśliwić 200 miljonowy kredyt uchwalony Ustawą Sejmową dla drobnego przemysłu i rzemiosł. Ale dla tych co umieli skorzystać wielkim dobrodziejstwem. Jak słabe jest poparcie naszych szafarzy ze Skarbu państwowego, niech dowodem będzie, że Ustawa ta zatwierdzona i podpisana przez Ministra Skarbu przed pół rokiem dotychczas jest hamowaną przez tegoż Ministra, który niezatwierdził odpowiednich przepisów podanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Typowy przykład tarć międzyministerjalnych i lekceważenie prawa uchwalonego przez Sejm! Ten sam los spotkał wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu o poparcie hurtowni surowcowych dla rzemieślników. Pan Minister Skarbu słusznie chciałby mieć dojną krowę w postaci rzemiosła do opodatkowania, ale siana jej nie da... Nie mają rzemieślnicy matadorów państwowych do poparcia demagogji nie uprawiają, a sprzedać się nie dadzą to o nich nikt nie dba.

Przykre to zestawienie zwłaszcza dla rękodzielników z Małopolski, którzy korzystali od rządu zaborczego Austrji z polityki popierania stanu średniego.

Dziś w modzie jest „cukier dla pszczół" i budulec na odbudowę wsi, który idzie w ręce składników żydowskich. Tworzy się projekt Banku rolnego i będzie miał poparcie wszystkich ministrów, 99 proc. posłów sejmowych ale jakie zrozumienie znajdzie projekt Banku rzemieślniczego! Niech się rzemieślnik sam morduje, albo stara się o dobrą opinję w żydowskich bankach. Wara od bojkotu żydowskiego, bo zginie prześladowany przez szabesgojów, Czyż to nie mądra polityka? Niech się nie zachciewa słuchać „endeków" i „rozwojowców"!

Jak wielkie uzależnienie jest rzemieślnika polskiego od lichwiarzy żydowskich, niech służy wszystkim za przykład obraz wyzysku blisko 100 stolarzy samodzielnych w Kalwarji Zebrzychowskiej, tej „Jasnej Górze" w najpiękniejszej części Małopolski. Bez miejscowych potentatów mojrzeszowych mistrz stolarz nie dostanie ani deski, ani gwoździa, ani kleju, a jak piękne wykona biurko amerykańskie, czy szafę fornirowaną to towar ten dostawia na ulicę Szpitalną w

Krakowie do składów żydowskich gdzie gole kupią i dobrze zapłacą. Ciekawe jaki haracz płaci rzemieślnik polski w ten sposób? Zanim więc wywalczy się zrównanie praw obywatelskich dla wytwórcy rzemieślnika i uwolni się go z niewoli babilońskiej trzeba iść pod hasłem „sami sobie".

Zupełnie słuszne powyższe uwagi zamieścił w Gazecie Rzemieślniczej.

Jan Rudnicki.

Z posiedzenia Urzędników państwowych.

W ubiegły poniedział o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych przy ul. Marjackiej odbyło się ogólne posiedzenie Urzędników wszystkich instytucji państwowych. Zebranie miało na celu polepszenie bytu Urzędników państwowych całego Zagłębia.

Zebraniu przewodniczył Inspektor pracy p. Gallot sekretarzował Starszy referent Ubezpieczeń państwowych p. Zygmunt Hanszyld, assesorami byli pp. Mielczarek, Słabiak i pani Zygmańska.

Przewodniczący w długiej przemowie wyjaśnił te bolączki i niedomagania jakie znosi każdy z Urzędników w Zagłębiu a wszczególności w Sosnowcu wskutek niebywałej drożyzny i warunków bytowania, na skutek czego w myśl wyjaśnień Sędziego p. dr. Pawelka zebrani postanowili powołać komitet wykonawczy w składzie: pp. Pawelka, Gallota Nowakowskiego, Strzeleckiego, Słabiaka, Miedziejewskiego, Rejbekiela, Kamińskiego, Grabowskiego, Stachurskiego, Popiela i zastępców pp. Mielczarka i Goreckiego którzy w najbliższych dniach zajmią się opracowaniem szczegółowego memorjału, który przesłany zostanie do Rady Ministrów.

Niezależnie zaś od tego każda z instytucji państwowych kopję tego memorjału odeśle do odnośnego Ministerjum. Treść memorjału ma zawierać dane do zaliczenia miejscowości Zagłębia jak i Sosnowca do wyższych kategorji.

Kronika.

— Lublin w obronie Górnego Śląska. Obywatele miasta Lublina i ziemi lubelskiej zebrani w liczbie trzydziestu tysięcy osób na wiecu ogólnonarodowym w dniu 25 maja 1921 roku po przemówieniach przedstawicieli stronnictw politycznych jednogłośnie uchwalają: 1) składamy hołd pamięci bohaterom którzy legli w walce powstańczej o Śląsk Górny. 2) w całej pełni łączymy się z braćmi górnośląskimi którzy dziś czuwają i walczą w obozach powstańczych ślemy im, zapewnienie, iż naród polski nie opuści ludu górnośląskiego. 3) piętnujemy haniebny zamiar Anglji oddania w dalszą pruską niewolę ludu górnośląskiego który wypowiedział się za przyłączeniem z Polską, 4) ślemy gorące pozdrowienia republica Francuskiej broniącej w myśl wspólnych interesów sprawy polskiej na Górnym Śląsku. 5) domagamy się by pełnię władzy administracyjnej na terenach śląskich objętych ruchem powstańczym, aż do czasu ostatecznej decyzji koalicji pozostała w rękach władz powstańczych, 6) wzywamy całe społeczeństwo i rząd do udzielenia pomocy zbrojnej bohaterom Górnośląskim walczącym przeciw najazdowi wojsk niemieckich, 7) wzywamy całe społeczeństwo województwa lubelskiego do skupienia się przy Komitetach Obrony Śląska Górnego i jak najhojniejszego składania ofiar w żywności, odzieży, pieniądzach na rzecz powstańców Górnośląskich. Rezolucję powyższą złożono na ręce Wojewody Lubelskiego p. Stanisława Moskalewskiego.

— Posady do objęcia. Do Wileńskiej Dyrekcji Poczt i telegrafów potrzeba 50 kandydatów (w wieku od 18-40 lat) na praktykę i kurs pocztowo-telegraficzny, który rozpocznie się 1 lipca rb. w Grodnie. Kandydaci podczas praktyki i kursu będą otrzymywali pobory według XII stał. z przypadającym dodatkiem drożyźnianym a po ukończeniu kursów i złożeniu przepisanego egzaminu będą zaraz zamianowani urzędnikami XI stopnia służbowego. Podania ze świadectwami: szkolnem (co najmniej 4 kl. szkoły średniej), moralności i zdrowia należy składać do dnia 9 czerwca rb. w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu.

— Z dyrekcji poczt. i telegrafów. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowi wydała spis uczestników sieci telefonicznej krakowskiego okręgu dyrekcyjnego wraz z dokładnemi adresami tychże, tak że wypełni on częściowo lukę jaka powstała przez brak księgi adresowej. Spis ten obejmuje też wyciąg najważniejszych postanowień ordynacji telefonicznej i taryfę telefoniczną oraz pouczenia o używaniu urządzeń telefonicznych. Wobec znacznych kosztów wydawnictwa ustanowiono cenę 70 mkp. za pierwszy egzemplarz dla abonentów stacji głównych zaś za dalsze oraz dla innych reflektantów 130 mk. Spis ten nabyć można w urzędach pocztowych za złożeniem należytości.

— Ślub. W dniu 11 czerwca w kościele parafjalnym o godz. 9 wiecz. odbędą się zaślubiny p. Dr. Juljana Sokołowskiego, sędziego śledczego z panną Konstancją Ryskowską, córką rejenta znanego w szerokich kołach Zagłębia.

— Umieją obejść prawo. Sklepikarze w Dąbrowie, ci wojenni mają talent do wszystkiego, a przedewszystkiem do omijania przepisów. I tak nap. otwierają niby kawiarnię, herbaciarnię lub inny jakiś limonadowy interes; a od rana do późna wieczór prowadzą w nim zwyczajny handel sklepowy sprzedając przedewszystkiem papierosy domowej fabrykacji cukierki wędliny chleb, zapałki pastę i td, bo nad interesem wisi szyld, a w interesie koncesja na herbaciarnię która może i powinna być otwartą dla publiczności przejezdnej lub zmuszonej stołować się na mieście. Na takie przedsiębiorstwa których właściciele lubią stękać przy płaceniu komornego, podatków, należałoby zwrócić uwagę. Ustawa o odpoczynku niedzielnym winna obowiązywać wszystkich, omijanie bowiem przepisów przez jednych jest szkodliwem dla drugich handlujących.

— Konkurencja dla szewców. Konsternacja objawia się między szewcami w Dąbrowie górniczej z powodu spadku cen na skóry a przedewszystkiem pojawiania się w oknach wystaw z gotowem obuwiem które może podciąć fach na którym nie praca, lecz darciem paska mistrzowie szydła i kopyta podorabiali się kamienic. Na łamach „Kurjera Zagłębia" w ostatnim czasie sporo mówiono o dźwignięciu rzemiosł o zachęcie młodszego pokolenia do pracy w warsztacie i tp. Zapomniano jednak o tem że nie jeden ojciec lub matka ze wstrętem pomyśli nieraz o rzemieślniku, który mu obrzydł z powodu nieraz doznanego od niego zdzierstwa. Spadek cen na obuwie i wysuwająca się pomału konkurencja gotowego obuwia wprawia większych szewców w niełada kłopot, gdyż posiadane zapasy nie obiecują codziennego przyrostu cen. Ano, słuszna byłaby kara I prawdę mówiąc, to w niedalekiej przyszłości wzorem lat przedwojennych handle z gotowem ubraniem i obuwiem będą rujnować pojedyńcze warsztaty rzemieślnicze, a właściciele ich zejdą na zwyczajnych krawców szewców, grzecznie kłaniających się swym lekceważonym dziś kundmanom.

— Oddział Polskiego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zawierciu z dn. 25 bm. rb, przeniósł się do własnego lokalu przy ulicy Paderewskiego Nr. 9. Związek ten objął wszystkich pracowników miejscowych i pozamiejscowych w przemyśle, w liczbie przeszło 200 tu. Zadaniem Związku jest dbanie o byt każdego poszczególnego pracownika. Założenie kasy pogrzebowej, ma na celu wypłacanie kilkudziesięciu tysięcy rodzinie w razie śmierci którego z członków. Na pierwszym posiedzeniu zarządu nowego lokalu, odczytane zostały protokuły z poprzedniego porządku, odczytanie statutu, kwestja poświęcenia lokalu sprawa sztandaru, założenie bibljoteki, urządzanie wycieczek i tp. kwestji. Poświęcenie lokalu ma odbyć się wraz z poświęceniem sztandaru. Tak piękny cel Szanowni Pp. Zarządu zasługuje na ogólne uznanie.

— Domy w Dąbrowie. Domy tut jsze budowane źle przez partaczy, bez żadnej kontroli i planów, nie odnawiane i nie reperowane przez ostatnie 7 lat wojny wskutek drożyzny materjałów i nie pobierania odpowiedniego komornego, które by na remont starczyło, chylą się ku upadkowi. Właściciele domów są bezradni i sami często w nędzy opuszczają ręce. Niema domu w którymby nie lało się jak przez sito. Pękają mury, opada tynk sufity i belki a na wielu małych domach zostają się ślady tylko dachów. Inne przedstawiają raczej chlewy niż mieszkania, potrzeba więc jeszcze kilku lat takiego stanu rzeczy jak obecnie zamiast ludzi będą w nich sowy mieszkać. Lokatorzy zaś wtenczas prawdopodobnie rozpoczną budowę własnych domów z pieniędzy zaoszczędzonych na komornem mieszkając dzisiaj w stosunku do innych cen—darmo.

Z teatru.

Dziś towarzystwo wyjeżdża do Mysłowic.

Jutro w czwartek przedstawienie na Niemcach wystawioną będzie operetka „Major ułanów", urozmaicona tańcami.

W piątek przedstawienie w Mysłowicach.

W sobotę „Modelka" podczas której rozlosowane będą po raz ostatni trzy miljonówki W niedzielę tylko jedno przedstawienie daną będzie po raz pierwszy znakomita operetka „Weseli spadkobiercy".

OFIARY.

Na powstańców Górnośl.

1084 Dwie pielęgniarki S. J. J. W. z baraków zakaznych za nieposłuszeństwo 100 mk.

1087 Rakoński Lejzer i Kupersztok Moszek zam. w Sosnowcu 200 mk.

1088 Nieprzyjęte przez IV podkom w Pogoni jako nagrodą za odnalezienie sandałka Adasiowa 100 mk.

1085 Dr. St. Łaszczyński 10,000 mk.

1086 Dzieci szkoły Powszechnej nr. 1 w Sosnowcu 1830 mk.

1083 Józef Kmiecik 100 mk.

1090 Złożone w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat Skarbowych w Sosnowcu 1785 mk.

Różne.

1089 W myśl odezwy zamieszczonej w Kurjerze Zagłębia z dnia 19 maja r. b. dla panienki zagrożonej chorobą płuc, a pracującej na utrzymanie starej matki, składa mk. 100 Bogdan H.

45) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Henryk i Helena przeszli znowu pod oknami pokoju, w którym znajdowali się rozmawiający.

Helena wydawała się niezadowoloną i niespokojną.

— Widzę, że moja córka znajduje naszą rozmowę zbyt długą i że się niecierpliwi — rzekł Tailbouis; żegnam cię więc, Gautrot.

— Tak, odparł zagadnięty, dzisiejszego wieczoru wszystko się ułoży, a w pół roku niespełna powrócisz mi daną przyjaźń

— Życzę ci tego z całego serca — rzekł Tailbouis, otwierając drzwi odpowiadając ruchem ręki na gorące pożegnania kuzyna.

— Cóżeś miał tak ważnego, ojczulku, do powiedzenia temu szkaradnemu człowiekowi, żeście aż dwie godziny rozmawiali? — rzekła Helena, opuszczając ramię swego narzeczonego i chwytając się ramienia ojca.

— Nic ważnego — odparł Tailbouis, nie chcąc wtajemniczać córki w sprawę z Gautrotem: — chciał odemnie pieniędzy; powiedziałem mu, że mam je tylko dla ludzi uczciwych.

— Dobrześ mu odpowiedział. Jednakże, jeżeli cierpi..

— Oj ty ty.. człowiek, na którego patrzeć nie możesz, którego się lękasz, ubudza w tobie współczucie.

— Bo czyż nie wiem, że mam podobno córkę w moim wieku i daleko ładniejszą odemnie?

— Nie mylisz się. Marcella jest piękną wistocie ale jest jeszcze stokroć lepszą,

— Dla czegoż więc, ojczulku, nie chciałeś...

— Zgaduję cię. Za kilka dni będziesz ją miała przy sobie. Zostanie twoją przyjaciółką, jeżeli zechcesz.

— O dzięki, dzięki! — zawołała Helena, siadając na kolanach przemysłowca — o jakżeś dobry, ojczulku, o jakże będę teraz szczęśliwą! Co się zaś pana tyczy — dodała — spoglądając na Henryka i śmiejąc się doń wesoło — możesz na przyszłość zostawać sobie w Paryżu, jak długo ci się tylko spodoba; już cię nie będę potrzebowała.

— Ja zaś, przeciwnie — odparł Henryk — potrzebuję widzieć cię jaknajczęściej, żebym nie miał powodu wątpić o twej stałości.

— Złośliwy! — rzekła Helena, wyciągając obie ręce do kuzyna, który je pochwycił i serdecznie ucałował.

Gautrot z Vitry udał się wprost do domu.

Na drodze spotkał żonę, powracającą od rzeki, przyłączył się do niej.

Ona zadawała mu liczne pytania, na które Gautrot odpowiedział;

— Jutro będziemy bogaci i pomszczeni. *Tego wieczoru zabiję Tailbouis'a*

— Do djabla! — odparła żona — zabić człowieka, to nie żarty! Nie dla tego, żeby to były wielkie rzeczy, ale w każdym razie to człowiek.

— Czy wolisz, żebym poszedł na galery?

— Pewno że nie; lepiej jest zabić wilka, niż dać mu się poszarpać.

Weszli do izby służącej za sypialnię i jadalnię.

Gautrot z ogniem w oczach rzucił się na starą sofę, pokrytą dziurawem płotnem, żona zaś wzięła stołek i siadła przy nim

— Odpowiedz no mi wszystko, jak było — rzekła — nie warto bowiem działać zbyt gorąco, jeżeli się nie opłaci.

— Naturalnie!

— Nic więc nie możesz się spodziewać ze spadku?

— Ani jednego *sous*.

— I sądzisz, że Tailbouis zrobił użytek z tych kilku nędznych weksli, które ci Rabiot kazał podpisać.

— Słuchaj, żono.

Gautrot zaczął mówić. Trwało to blisko godzinę. Gautrotowa słuchała z natężoną uwagą; od czasu do czasu wzruszała ramionami.

— A więc — rzekła — jeżeli potrzeba, to się i zrobi. Wszystko jedno! Nie może to przecież zaszkodzić uczciwym ludziom, jak my, którzyśmy nigdy nic złego nikomu nie zrobili.

Zastukano zlekka do drzwi.

— Proszę wejść! zawołał Gautrot.

— A to ty, obrzydła dziewczyno — zawołała Gautrotowa; — przychodzisz nas szpiegować?

— Nie, proszę mamy — odparła bojaźliwie, bardziej blada aniżeli chustka którą miała na szyi i bardziej trzęsąca się od liścia poruszanego wiatrem — może już czas nakrywać do stołu?

— A nakrywaj sobie i nie trać napróżno drogiego czasu!

Marcella była posłuszną.

Pani Gautrot sądziła, że przemawianie do córki tonem łagodnym, przynosiłoby ujmę jej godności. Zresztą, była zdania, że tylko wyrazy energiczne i opryskliwe działają na takie, jak je nazywała, gamajdy.

— Ona taka głupia! — powtarzała nieustannie.

(c. d. n.)

Czy to na czasie?

Czy doprawdy nie było już innej chwili na walkę o teki, niż właśnie obecna, kiedy na G. Śląsku, jak te go dowodzą depesze, sytuacja zaogniła się, kiedy zaczynają się goretsze debaty i co do nieszczęśliwego G. Śląska i co do sprawy Wileńskiej? Zdawałoby się, że obie te sprawy, a szczególniej śląska, która komplikuje politykę międzynarodową, winna była bardziej przemówić do obowiązku i sumienia obywatelskiego naszych posłów. Tymczasem nic to, że mamy rozbieżność co do projektów G. Śląska, że o mały włos nie było wojny z niemcami że sprawa Wileńska dalej się waha. Położenie krytyczne, aczkolwiek mniej już niebezpieczne trwa w dalszym ciągu, ujawniając apetyty partyjne w całej rozciągłości. I kiedy Paryż broni dzielnie naszych interesów, przeciwstawiając się ostro niemcom, twardo Anglji, w Warszawie, gdzie powinno się mieć zwrócona baczną uwagę na politykę co do G. Śląska jesteśmy świadkami walki o teki, jakgdyby rzeczywiście interesy partyjne miały znaczenie daleko większe niż narodowe. Wyuzdany egoizm stronnictw święci tryumf Zamiast ratować sprawę Śląską, zamiast zespolenia sił do walki mamy przewlekający się niefortunny kryzys. Prawda — min. spr. zagr. domagało się re organizacji i zdolniejszego kierownictwa, ale nie czas na to w tej chwili, jak i nie czas na obsadzanie teki min. spr. zagr. wewnętrz Można było chwilę krytyczną w polityce bardziej wziąć pod uwagę, nie wysuwać spraw partyjnych jak to uczynili ludowcy, chcąc opanować wszystkie wpływowe stanowiska w rządzie, o co ubiegało się i N, Z. L. żądając aż 5 tek najważniejszych

Ludowcy nie mogąc obsadzić wszystkich tek w rządzie postawili kwestję, że gotowi są Skulskiemu zostawić sprawy wewnętrzne, a zagraniczne zażądali dla Dąbskiego, albo przesunąć p. Skulskiego na stanowisko min. spr. zagr. a, dla siebie domagali się min. spr. wewnętrz., wysuwając p. Kiernika znanego „machera" wyborczego galicyjskiego autoramentu i również karjerowicza jak i p. Dąbski Walka za tem o teki i progr. w rządzie toczyła się pomiędzy ludowcami i endekami. „Kur. Poznański" zabierając w tej kwestji głos oświadcza: takie postawienie spra wy oznacza szczyt cynizmu politycznego.

Istotnie. Sprawy polskie rzuca się w kąt, a toruje drogę na naczelne stanowiska ludziom bez najmniejszych ku temu kwalifikacji.

Pomysł robienia — pisze „Kur. Poznań." p. Skulskiego, który z polityką międzynarodową nigdy nie miał nic wspólnego min. spr. zagr. tylko dla tego żeby dla partji zagarnąć ministerstwo spr wewnętrz. należy, do zgoła karykaturalnych objawów egoizmu partyjnego Taki właśnie egoizm wykazali ludowcy, ale również wykazali to i N Z L domagając się przez p Dubanowicza aż 5 tek

Teraz dopiero jasno już przedstawia się sprawa stosunku ludowców do Nar Zjedn., co zaznaczył niedawno „Kur Poran" przy smutnym incydencie kalumnjatorskim ludowców z arc Teodorowiczem Dziś ten że „Kur Poran" pisze specjalny artykuł o tekach nie chcąc pamiętać, że był jednym z tych, co do niefortunnego przesilenia rękę przyłożył.

m - ski.

Z Górnego Śląska.

Kategoryczny sprzeciw Francji.

PARYZ Rząd francuski kategorycznie sprzeciwia się wnioskowi brytyjskiemu i włoskiemu i uzasadnia to tem, że przez podział obwodu przemysłowego na trzy części większość polska, która żąda przydzielenia do Polski, byłaby zmieniona na mniejszość, Z tego powodu nie chce się Rząd francuski pod żadnym warunkiem zgodzić na ten podział na trzy części, ale to jest także powodem, dlaczego Anglicy obstają przy tym wniosku, który ich przedstawiciel w Opolu, Percivial, uczynił w porozumieniu z generałem de Marinis'em.

Znów o zawieszenie broni.

BYTOM Sprawa o zawieszenie broni będzie ponownie rozpatrywana tym razem przez pełnomocników polskich i niemieckich oraz przedstawicieli Kom, Międzysojuszniczej.

Narada w sprawie Górnego Śląska.

WARSZAWA Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów w sprawie górnośląskiej na podstawie nowych depesz otrzymanych z Paryża.

Dalsze walki w Bytomiu

BYTOM Walki krwawe toczą się chaotycznie. Atak na hotel Lomnitz odparli Francuzi. Francuzi rozlepili po rogach ulic, że każdy dom niemiecki z którego padną strzały będzie zdemolowany przez nich.

Anglicy maszerują w głąb kraju.

OPOLE Z Opola donoszą, że wojska francuskie maszerują w głąb kraju mając na celu zabezpieczenie obwodu przemysłowego. Oddziały angielskie obsadziły linję Wielkie Strzelce — Gliwice.

Studenci niemieccy na Górny Śląsk.

BYTOM (EE). Ze źródeł niemieckich donoszą, że w Niemczech zamknięto wiele wyższych zakładów naukowych Prawie wszyscy studenci udali się na front górnośląski jako członkowie tak zw. „Selbstschutzu".

Przeciwko oddaniu Gliwic niemcom.

BYTOM (EE). Wobec krążących pogłosek, jakoby niemcy mieli otrzymać na podstawie decyzji mocarstw koalicyjnych Gliwice. „Powstaniec" zamieszcza gwałtowny artykuł, w którym oświadcza, że powstańcy nie oddadzą Gliwic. Dziennik ten ostrzega rząd polski, że w uczuciach Górnoślązaków istnieje wyraźna granica do której można się posunąć w dążeniu do uniknięcia orężnej rozprawy z niemcami o Górny Śląsk. Raczej wojna pisze „Powstaniec", niż tak nieuczciwe załatwienie sprawy

Odpowiedź Niemiec.

BERLIN. (Pat.) W odpowiedzi wręczonej ambasadorowi francuskiemu wskazał rząd niemiecki na zarządzenia, jakie wydał przeciwko tworzeniu się wolnych korpusów na terytorjum niemieckiem i podkreślił że samoobronna ludu górnośląskiego w braku wszelkiej obrony ze strony wojsk francuskich jest uzasadnioną samoobronną przeciwko powstańcom polskim i znajduje się poza wpływami rządu niemieckiego,

Rząd niemiecki jest zasadniczo gotów pozwolić na wysłanie środków żywności i pieniędzy nie może dać jednak gwarancji że dostaną się one do rąk adresatów a nie w ręce powstańcze.

Rząd niemiecki wyraża w końcu nadzieję że Komisja Międzysojusznicza znajdzie środki i drogi dla przywrócenia porządku na G. Śląsku.

Kryzys gabinetowy.

Witos pozostaje.

WARSZAWA. (wł.) W dniu wczorajszym kryzys nie mógł być ukończony, ponieważ niektóre powołane do zlikwidowania kryzysu czynniki poczuły nie przepartą chęć wyjazdu na letniska podmiejskie.

Nie odbyło się więc za powiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie rady ministrów, wobec czego prezydent Witos nie udzielił odpowiedzi na orędzie naczelnika państwa, jak również nie zajął stanowiska wobec deklaracji złożonej mu w sobotę przez K. P. K., Zjedn. Mieszczańskie, N Z L i Ch D.

Trudnoby było cośkolwiek wywnioskować o stanie kryzysu, gdyby nie uchwała zarząduklubu P S L

Na posiedzeniu zarządu klubu P S L wezwano p. Witosa, aby stosownie do woli większości Sejmu, za dokumentowanej pismem marszałka sejmu do naczelnika państwa, a w myśl orędzia naczelnika państwa, pozostał na stanowisku prezydenta ministrów i przedstawił naczelnikowi państwa wnioski, co do obsadzenia tek opróżnionych

W sprawie tej o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie rady ministrów

Przypuszczać należy, że zgodnie z uchwałą swego klubu p Witos pozostaje nadal prezydentem, jak również, że większość członków rady ministrów utrzyma się na swych stanowiskach

Osoba ministra spraw zagranicznych ustalona nie jest Co do teki aprowizacji, to likwidacja tego ministerstwa ma być powierzona p Wyczółkowskiemu szefowi wydziału za opatrywania m sta Warszawy Teka ochrony pracy ostatecznie obsadzenia nie będzie kierownictwo ministerstwa będzie powierzone pod sekretarzowi stanu tegoż ministerstwa

Śląsk i Orawa zalane wojskiem czeskim.

CIESZYN Na Śląsku Cieszyńskim sprowadzają Czesi w dalszym ciągu pociągami wojsko Podczas jazdy nie wolno żołnierzom zatrzymywać się ani wysiadać z wagonu, w nocy zaś nie wolno jechać w oświetlonych wagonach. Rozmieszczanie w gminach granicznych wojska odbywa się nocą. Dnia 23 maja przeszły wojska przez Pudlów, Koło Fryszłatu znajduje się około 8 tysięcy piechoty, koło Karwiny i Piotrowic 7000, koło Bogumina 3000. Cała linja graniczna jest obsadzona w ten sposób, że w pierwszej linji stoi piechota reguralna, w drugiej strzelcy graniczni, w trzeciej Sokoli w ubraniach cywilnych w liczbie do 3 tysięcy. W Orłowej znajduje się komenda brygady. Oprócz piechoty wciągnęli Czesi także artylerję.

Również na Spiszu i Orawie wzdłuż granicy polskiej gromadzą Czesi wojsko.

Irlandja ofjaruje pokój Anglji.

PARYZ, „L'Humanité" ogłasza ważne oświadczenie przywódcy nacjonalistów irlandzkich, Valerv. „Jesteśmy gotowi dostarczyć Anglji gwarancji neutralności ze strony wolnej Irlandji, neutralności, która zobowiąże nas do obrony, gdyby Anglja była zaatakowana przez obce mocarstwa. Jeżeli Anglja gotowa jest zawrzeć pokój na tych zasadach, nie będzie rzeczą trudną dojść do porozumienia. Jestem pewny, że Stany Zjednoczone i inne wielkie mocarstwa gotowe są podpisać gwarancję naszej neutralności. Jeżeli rząd angielski chce rozpatrzeć poważnie to zagadnienie będzie musiał uznać, że niepodległa Irlandja będzie przedstawiała dla Anglji znacznie więcej korzyści niż obecnie. W sprawie Ulsteru (protestancka część Irlandji) wyrażam przekonanie, że republika chętnie przyzna 6 powiatom ulsterskim szerszy zakres działania i większą powagę od tej, jaką posiadają obecnie".

Najnowsze dekrety Lenina.

WARSZAWA (Tel. wł) Z Rygi donoszą, że Lenin iopracował szereg nowych dekretów które w krótce mają być ogłoszone. Najważniejszy z nich jest dekret o zwrocie właścicielom fabryk i zakładów przemysłowych, na których pracuje nie więcej jak 300 robotników.

Niemcy płacą pierwszą ratę.

BERLIN Radjo. Pierwszą ratę odszkodowań w sumie 150 miljonów mk. w złocie przekazał rząd niemiecki do Nowego-Jorku,

Sukcesy powstania na Białej Rusi.

WARSZAWA Z Mińska donoszą, że w ciągu kilku dni ostatnich powstańcy białoruscy zdobyli następujące miasta:

Petryków, Turów, Rzeczycę, Kolankowice i Mozyrz. Załogi bolszewickie tych miast zbiegły w panice. W oczekiwaniu ataku powstańców oddziały sowieckie okopały się w Homlu.

Przygotowania bolszewików na Ukrainie.

LWOW (Russpr"). „Rydnyj Kraj" dowiaduje się od osób przybyłych z Ukrainy, że nastrój wśród bolszewików jest wysoce naprężony i nerwowy. Władze ściągają wojska do Kijowa, Połtawy, Koziatyna, Żmierzynki, Żytomierza Zwihla fortyfikując wszystkie miejscowości. Do pracy fortyfikacyjnej powołano nietylko burżuazję, lecz i czerwono-armiejców. Wykopane są okopy od Żytomierza do Gudcowa i Od Płoskirowa przez Nową Uszycę. Mosty otoczone są drutem kolczastym. Obozy wojenne również otoczone są okopami i drutem kolczastym.

Zjazd biskupów.

KRAKOW (wł). Celem wzięcia udziału w konferencji biskupów oraz konsekracji kościoła OO Jezuitów przybyli do Krakowa prawie wszyscy biskupi polscy z z ekec. kardynałami Dalborem z Poznania i arc Kakowskim z Warszawy.

Pokup marki polskiej w Belgji,

BRUKSELA Zastój handlowy i finansowy ma się ku końcowi. Zapasy towarów zmniejszają się ponieważ pobyt wzrasta W ostatnich dniach objawił się tutaj silny spekulacyjny pokup na markę polską,

Powszechna mobilizacja na Litwie Kowieńskiej.

Dnia 20 bm. ogłoszono na Litwie Kowieńskiej rozkaz o powszechnej mobilizacji obywateli państwa litewskiego w wieku 18 — 30 roku życia. — Powodem tej mobilizacji jest rzekoma możliwość rozpoczęcia kroków zaczepnych ze strony Żeligowskiego.

Z Zawiercia.

Uroczystość Bożego Ciała w Zawierciu

Dzień Bożego Ciała, zanotować należy do najpiękniejszych dni w miesiącu maju.

Bogactwo rozweselonych promieni, złotego w blaskach słońca rozlane jasnością swą na zieleń rozmodlonych kwiatów tuliło w sobie jakby odbicie uroczystej chwili — kiedy to z bram świątyni wynurzyła się procesja — fala oreszaku, na czele z ks. kanonikiem Ziętarą, będącym w otoczeniu kapłanów i asysty pp. Pasierbińskich, ponad którymi cechy wysunęły swe piękne sztandary stubarwne z wizerunkami Matki Najwyższej, oraz chorągwie szemrzące pieśń szarfami ponad podążającym w całym skupieniu ducha — tłumem. Procesja ruszyła — ozwały się akordy orkiestry, śliśmy w stronę ołtarzy. Przybrane w dywany i kwiat wiosny, z pośród którego na pierwszem miejscu widniały obrazy, ołtarze w oświetleniu świec i promieni słonecznych były postawione przez T-wo Akcyjne Fabryki Huldczyńskiego, Stowarz. Rzemieślników oraz Związku Chrześć., wszystkie umieszczone na ulicach T-wa Akcyjnego, przedstawiały piękny widok. Po podejściu do stóp każdego z ołtarzy, odprawieniu krótkiego nabożeństwa i odśpiewaniu pieśni procesja w drodze powrotnej ruszyła do świątyni. Biel pań unoszących szarfy i szpalery w oznaczonym oddaleniu utrzymywały porządek znów ozwały się dźwięki muzyki, a gdy ucichły, tłumy narodu, w pożegnaniu święta, unosząc w sercu święto chwili — rozeszły się od stóp kościoła.

Z Jędrzejowa.

Zorganizowano u nas wystawę przemysłową — pokaz płócien, kilimów, warsztatów tkackich. Odwiedza ją bardzo liczna publiczność. Dochód przeznaczony na Śląsk. Czynią się przygotowania do tygodnia Czerwonego Krzyża. — Na zlot lipcowy sokołów w Warszawie wybiera się 46 druchów. Wizytator ministerjalny wizytujący miejscowe gimnazjum uznał je za zadawalające. Brak mu tylko pomocy naukowych. Wyposażone odpowiednio rychło osiągnęłaby stan zupełnej aprobaty i mogło by być upaństwowione, co ułżyłaby Jędrzejowowi znaczenie.

Z Krynicy.

Krynica przygotowuje się gorączkowo na rozpoczęcie sezonu. We wszystkich willach panuje ożywiony ruch i czyszczenie. W łazienkach usunięto stare rury i kotły, które po 40 latach służby poszły na zasłużoną emeryturę i zastąpiono je nowemi. Jest więc nadzieja, że nie powtórzą się w ich funkcjonowaniu przykre przerwy.

Drożyzna szalona. Czynsz za umeblowany pokój wynosi 400 — 600 marek dziennie (!) W budynkach rządowych nie o wiele taniej. Na przepisy o ochronie lokatorów nikt się nie ogląda. W pensjonatach żądają dziennie za samo utrzymanie 500 — 700 mk. Bilety kąpielowe również bardzo podrożały. Kąpiel mineralna kosztuje 150 — 200 mk, borowinowa 300 mk.

Mimo to wszystkie domy są już wynajęte na pierwszy i drugi sezon. Wiele hałasu powstało w ostatnich dniach wskutek tego, że gmina na polecenie starostwa nowosądeckiego zajęła dla wojska we willach prywatnych mieszkania, które od szeregu tygodni wynajęte są już przez gości kąpielowych i to na kilka dni przed rozpoczęciem sezonu. Zarządzenie to jest istotnie niesłuszne i sprzeczne z ustawą. Rząd, mając wiele własnych budynków w Krynicy, powinien był oddać je na potrzeby wojskowe, zamiast je odnajmować po cenach wyższych a dla wojska rekwirować prywatne mieszkania. Specjalnie w Krynicy zarządzenie to tem mniej znajdujemy usprawiedliwionem, że jest to miejsce lecznicze dla kobiet i chorych sercowo, których w wojsku jest najmniej.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski